

Informacja

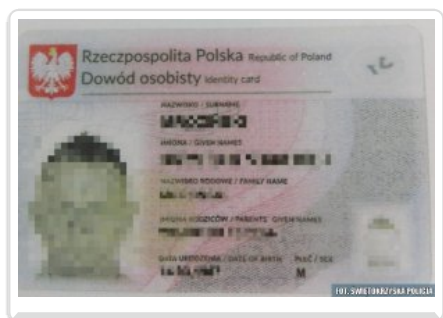
Strona znajduje się w archiwum.



WE DWÓCH OBLALI JEDEN EGZAMIN

Data publikacji 12.09.2017

Koszty koleżeńskiej przysługi bywają nieraz wysokie. Przekonał się o tym wczoraj 20-latek z gminy Sędziszów, który postanowił pomóc znajomemu w zdaniu egzaminu na prawo jazdy. Mężczyzna poszedł zdać część teoretyczną za swojego o 10 lat starszego kolegę, został jednak rozpoznany przez egzaminatora. Teraz odpowie przed sądem za posłużenie się cudzym dokumentem. Konsekwencje nie ominą też 30-latka, który poprosił o przysługę.



W poniedziałkowy poranek do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach na część teoretyczną egzaminu przyszedł młody mężczyzna. Wylegitymował się prowadzącemu test dowodem osobistym. Egzaminator przed dopuszczeniem kursanta do zdawania postanowił zweryfikować jego dane. Młody kandydat na kierowcę nie potrafił jednak podać podstawowych informacji. Wtedy okazało się, że zdjęcie na dokumencie przedstawia zupełnie inną osobę niż ta, która przyszła na egzamin. Gdy na miejsce przyjechali mundurowi, szybko okazało się, że do sali egzaminacyjnej wszedł 20-letni mieszkaniec gminy Sędziszów namówiony przez swojego 30-letniego znajomego. To właśnie starszy z mężczyzn miał przystąpić do testu, ale poprosił o pomoc swojego młodszego kolegę.

Obaj mieszkańcy powiatu jędrzejowskiego ostatecznie zamiast do egzaminu, przystąpili do przesłuchania na komisariacie. 20-latek usłyszał zarzut posłużenia się cudzym dokumentem. Starszy z mężczyzn odpowie z kolei za nakłanianie do popełnienia przestępstwa. Obu mężczyznom grozi grzywna, kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności nawet do 2 lat.

(KWP w Kielcach / jch)